

Adam Stasiński

Mazowszanie na obczyźnie

Niepodległość i Pamięć 24/2 (58), 331-339

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Stasiński

Mazowszanie na obczyźnie

Wśród naszych rodaków, którzy za granicą odnieśli zawodowe sukcesy, wielu urodziło się oraz spędziło część życia na Mazowszu. Ich działalności w ojczystym kraju i na obczyźnie poświęcone zostało XIV Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej „Mazowszanie w świecie”, które odbyło się w dniach 15–16 października 2016 roku w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej oraz w Muzeum Niepodległości w Warszawie, z inicjatywy Instytutu Badań Biograficznych CAN, przy współudziale Fundacji Polonia Semper Fidelis i wspomnianego wyżej Muzeum. Wygłoszone oraz nadesłane referaty zostały opublikowane w wydanej przez organizatorów książce *Z Mazowsza na obczyznę*, zawierającej ponad czterdzieści opracowań poświęconych bardziej lub mniej znanym postaciom reprezentującym różne środowiska – naukowe, artystyczne, sportowe, wojskowe i duchowieństwo. Autorami tekstów są pracownicy muzeów i wyższych uczelni, dziennikarze, publicyści i osoby prywatne mieszkające w Polsce i w innych krajach. Łączy ich pasja gromadzenia informacji dotyczących życia i działalności ludzi Mazowsza, o których pamięć powinna być utrwalana i przekazywana kolejnym pokoleniom. Ze zrozumiałych względów, nie sposób zaprezentować wszystkich bohaterów publikacji, jednakże każdy z nich, z racji życiowych osiągnięć i promowania polskości, zasługuje na szacunek i uznanie.

Mając na uwadze środowisko artystyczne, najliczniej reprezentowane, warto wspomnieć o międzynarodowej karierze pianistki Marii Szymanowskiej (1789–1831). Koncertowała w wielu państwach Europy wzbudzając powszechny podziw. Zdobyła sławę zanim zasłynął Chopin, którego znała i odwiedzała, była pierwszą Polką – kobietą kompozytorką utworów fortepianowych, mającą w swoim dorobku twórczym ballady, pieśni i romanse, o czym pisze prof. dr

hab. Stanisław Dobrzański z Kansas State University (USA). Z kolei Krzysztof Bąkała z Muzeum Niepodległości w Warszawie przypomina sylwetkę jednej z najwybitniejszych solistek operowych, Józefiny Reszke (1855–1891), nazywając ją „cudownym dziecięciem Warszawy”. Obdarzona pięknym głosem odnosiła sukcesy artystyczne na scenach operowych Paryża, Londynu, Madrytu i mediolańskiej La Scali. Z wielkim entuzjazmem przyjmowano ją podczas *tournée* artystycznego w Warszawie, Poznaniu i Krakowie.

Wiele interesujących, mało znanych faktów z życia innej warszawianki, Hanny Ordonówny (1902–1948) prezentuje prof. dr hab. Jan Draus z Uniwersytetu Rzeszowskiego, kreśląc portret artystyczny i patriotyczny piosenkarki. Pisze nie tylko o jej sukcesach estradowych, śpiewanych przez nią przebojach i występach na scenach najpopularniejszych kabaretów stolicy, ale także o jej małżeństwie z Michałem Tyszkiewiczem. Wspomina o ich burzliwym związku, rozstaniach w latach wojny i okupacji, o tułaczce i opiece piosenkarki nad polskimi dziećmi, pobycie w Bombaju, Teheranie, Hajfie i Bejrucie. Jednym z autorów piosenek śpiewanych przez Ordonkę był jej rówieśnik Henryk Wars, czyli Henryk Warszawski (1902–1977). Postać kompozytora muzyki klasycznej i rozrywkowej, pianisty i aranżera, przedstawia Michał Rybak z Muzeum Niepodległości, przypominając o ogromnej popularności artysty w dwudziestoleciu międzywojennym, służbie w 2. Korpusie Polskim gen. Andersa oraz o życiu na emigracji w Stanach Zjednoczonych, gdzie zasłynął przede wszystkim jako twórca muzyki filmowej, komponując między innymi motyw muzyczny do popularnego niegdyś u nas serialu *Bonanza*.

Żołnierzem służącym w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w końcowym okresie wojny był także Zbigniew Krukowski (1913–1995). Prezentująca jego sylwetkę Anna Kos z Belgii, nie bez powodu nazwała go pieśniarzem Warszawy. Karierę piosenkarską rozpoczął przed wojną, występując dość często w Polskim Radiu. Brał udział w powstaniu warszawskim, podczas którego skomponował pieśń *Walcząca Warszawa*. Po kapitulacji miasta, trafił do obozu przejściowego, wyzwolonego przez aliantów. Zdażył wstąpić w szeregi 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka, gdzie stworzył zespół muzyczny i koncertował w miejscowościach zajmowanych przez polskich żołnierzy. Przypadek sprawił, że do końca życia pozostał w Belgii rozwijając swój talent muzyczny. Śpiewał w różnych językach, występując na estradach europejskich i w Stanach Zjednoczonych, uświetniając m.in. polonijne uroczystości i spotkania. Pisał też opowiadania, felietony, fraszki i anegdoty.

Przypominając twórców odnoszących sukcesy na świecie warto wspomnieć o znakomitym malarzu, grafiku i pedagogu, Wojciechu Fangorze (1922–2015). Rodowity warszawianin, rozpoczął karierę artystyczną w epoce socrealizmu. W niedługim czasie znalazł własną drogę artystycznego rozwoju poświęcając swój talent sztuce abstrakcyjnej, która przyniosła mu rozgłos i sławę. Uznany został także za jednego z twórców „polskiej szkoły plakatu”. W połowie lat sześćdziesiątych wyemigrował do USA, gdzie przebywał do 1999 roku, po czym wrócił do rodzinnego kraju i zamieszkał w podwarszawskim Wilkowie, włączając się w nurt życia artystycznego stolicy. Pisząca o nim Izabela Mościcka z Warszawy zwraca uwagę na fakt, że był jedynym polskim artystą wystawiającym swoje prace w nowojorskim Muzeum Sztuki Nowoczesnej (The Museum of Modern Art). Jego dorobek twórczy prezentowały prestiżowe galerie zarówno miast amerykańskich, jak też Berlina i Londynu.

Jadwiga Hafner, reprezentująca Klub Inteligencji Polskiej w Austrii, bohaterami swojej publikacji uczyniła przedstawicieli Stowarzyszenia Inżynierów Polskich mogących szczycić się osiągnięciami zawodowymi w tym kraju. Jedyna w tym gronie kobieta, Barbara Husslik, warszawianka, jest programistką i wysokiej klasy specjalistką w dziedzinie geodezji. Krzysztof Dąbrowski, urodzony w Milanówku, zajmuje się krótkofalarstwem i radioelektroniką, a nade wszystko popularyzowaniem dorobku polskiej myśli technicznej, zwłaszcza radiotechniki i elektroniki. Z kolei Zygmunt Brzeziński, pochodzący z Błonia, żołnierz AK, a potem WiN-u, znalazł zatrudnienie i zdobył uznanie w firmie Simens. Przez rok był sekretarzem Międzynarodowej Konferencji Elektroniki Jądrowej w Bombaju oraz prowadził wykłady w Centrum Nuklearnym w Teheranie.

Pierwszym Polakiem na placówce dyplomatycznej w Waszyngtonie był Władysław Noskowski (1892–1969). Wcześniej próbował swoich sił w aktorstwie i zagrał w kilku hollywoodzkich filmach. W USA poznał Ignacego Paderewskiego i pośredniczył w rozmowach pianisty z prezydentem tego kraju Thomasem Woodrowem Wilsonem, dotyczących przyszłości Polski. Karierę dyplomatyczną zakończył jako konsul honorowy RP w Sydney, gdzie wcześniej zamieszkał. W celach zarobkowych wykonywał różne prace. Był nauczycielem, krytykiem muzycznym, dziennikarzem i redaktorem naczelnym dwóch czasopism, w tym jednego polonijnego. Założył w Australii Polską Izbę Handlową, a gdy wybuchła wojna – Polski Komitet Ratunkowy. O jego ciekawym, pełnym różnych zdarzeń życiu wspomina dr Bogumiła Żongołłowicz

z Melbourne, wskazując na ogromne zasługi warszawianina w udzielaniu pomocy polskim emigrantom, pochodzącym głównie z Kresów Wschodnich, przybywającym tuż po zakończeniu II wojnie światowej do Australii.

Wielu Mazowszszan związało swoje życie z Francją. W kraju tym tworzył artysta malarz Teofil Kwiatkowski (1809–1891), rodem z Pułtuska, żołnierz powstania listopadowego, wsławiony udziałem w bitwie pod Olszynką Grochowską. W ramach tzw. Wielkiej Emigracji, udał się do Paryża. Piszący o jego życiu prof. dr hab. Adam Kosecki z Akademii Humanistycznej w Pułtusku, podkreśla, że obdarzony talentem Polak, wspierany przez Mickiewicza, kształcił się pod okiem francuskich mistrzów pędzla. Początkowo zarabiał kopiując obrazy w Luwrze i malując portrety, między innymi George Sand, stworzył też kilkadziesiąt podobizn Fryderyka Chopina. Jego prace zdobią muzea w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Także we Francji tworzył urodzony we wsi Koziczyn na ziemi ciechanowskiej, malarz, rzeźbiarz i teoretyk sztuki, Bolesław Biegas (1877–1954), który większą część życia spędził w Paryżu. Dr Teresa Kaczorowska, przybliżając sylwetkę i dokonania artysty, wiele uwagi poświęca jego aktywności w życiu polskiej emigracji. Pamięć o Polaku utrwalana jest w Ciechanowie, dzięki inicjatywie i staraniom Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki.

W tym samym okresie i mieście tworzył artysta grafik Konstanty Brandel (1880–1970). Był mistrzem rylca, co podkreśla w referacie Mirosław Kucharski z UMK w Toruniu, autorem wielu prac graficznych, a także gwaszy i akwarel wystawianych w różnych galeriach, znajdujących się także w zbiorach największych polskich muzeów. Zaskarbił sobie wdzięczność francuskiej Polonii za działalność dobroczynną i patriotyczną. Dwa lata po śmierci, w 1972 roku, urnę z prochami artysty przywieziono do Polski i złożono na warszawskich Powązkach.

Pozostając nad Sekwaną, trudno nie wspomnieć o Cyprianie Kamilu Norwidzie (1821–1883), pochodzącym ze wsi Łaskowo-Głuchy położonej niedaleko Wyszkowa. Dr Stanisław Dziedzic z Krakowa, przypominając postać wielkiego poety, omawia w zarysie jego twórczość, w tym genese wybranych, klasycznych dziś utworów, wspominając o wydawnictwach, które je publikowały. Píše też o roli artysty w życiu i kształtowaniu patriotycznych postaw polskiej emigracji.

Również w Paryżu mieszkał Konstanty Jeleński (1922–1987), eseista, tłumacz, edytor. Miał znaczący udział w rozwoju kultury europejskiej, był

obywatelem świata, na co zwraca uwagę w referacie dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie dr Tadeusz Skoczek. Wspomina też o jego przyjaźni z Krzysztofem Kamilem Baczyńskim, o służbie w 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka, o zasługach w popularyzowaniu twórczości Gombrowicza i Miłosza oraz innych sukcesach zawodowych, które odnosił jako publicysta poczytnych czasopism francuskich, brytyjskich i amerykańskich.

Po paryskim bruku przechadzał się jako polityczny emigrant, związany wcześniej z obozem patriotycznym Edwarda Dembowskiego, urodzony na warszawskim Powiślu poeta Teofil Lenartowicz (1822–1893). W niedługim czasie wyjechał do Florencji, gdzie utrzymywał się z malowania obrazów i honorariów za zbiory wierszy. Zasłynął i zapamiętany został jako założyciel Akademii Historii i Literatury Polskiej i Słowiańskiej kierowanej przez Mickiewicza, z siedzibą w Bolonii i został jej pierwszym członkiem. Piszący o działalności emigracyjnej poety dr Jan Sęk z Lublina, sporo uwagi poświęca próbom reaktywowania, niestety bez skutku, tej cenionej niegdyś placówki.

O swoich fascynacjach Paryżem wspomina warszawianka Magdalena Bykowska-Pignard, kuratorka wielu wystaw, miłośniczka sztuki. W raporcie podąża śladami słynnej paryżanki w czapce frygijskiej, symbolizującej wolność – Marianny, wskazując na rolę, jaką odegrała w historii Francji oraz twórczości artystów. Także w Paryżu mieszka od pół wieku Elżbieta Koślacz-Virol. Aktorka z wykształcenia, początkowo zajmowała się organizatorem warsztatów artystycznych. Niezależnie od tego podjęła studia na jednym z paryskich uniwersytetów, po ukończeniu których została tłumaczką i otworzyła przewód doktorski. Prezentująca jej osiągnięcia działaczka polonijna, poetka, tłumaczką i publicystką Agata Kalinowska-Bouvy z Polonijnego Archiwum i Biblioteczki „Vox Pelegrina” we Francji, odkrywa w swojej rodaczce artystyczną duszę i zamiłowanie zarówno do sztuki scenicznej, jak i malarstwa.

Zbiorowy portret Mazowszanek odnoszących sukcesy artystyczne we wspomnianym kraju, przedstawiła dr Anna Kozyra z Fundacji Polonia Semper Fidelis, charakteryzując sylwetki laureatek konkursów muzycznych, w tym pedagogów, które zyskały sympatię i uznanie Francuzów. Są to – klawesynistka Elżbieta Chojnacka, skrzypaczka Beata Halska-le Monnier, wiolonczelistka Barbara Marcinkowska, aktorka i piosenkarka Maria Pawłowska-Gopikian oraz światowej sławy śpiewaczka operowa Ewa Podleś, której poświęcona została osobna publikacja autorstwa dr. Jana Znajdka z Warszawy.

Najsłynniejszą Mazowszanką była niewątpliwie Maria Skłodowska-Curie, której postać włączył w poczet Polaków z ziemi mazowieckiej związanych z Francją dr Adam Gałkowski z Warszawy. Do grona tego zalicza także księcia Adama Czartoryskiego (1770–1861), pisarza, mecenasa sztuki, założyciela obozu politycznego Hotel Lambert w Paryżu oraz cenionego nad Sekwaną znakomitego genetyka Piotra Słonimskiego (1922–2009). Wspomina również o dokonaniach, pochodzącego z Warszawy, wybitnego fizykochemika prof. Józefa Hurwica, który w ubiegłym roku ukończył 105 lat, a także kilku innych Mazowszanach zasługujących na słowa uznania. Wśród nich trudno nie wspomnieć o warszawiaku cieszącym się międzynarodową sławą, budowniczym okrętów, Zbigniewie Wójciku, znanym jako Guy Casimir Volcy (1923–2015). O międzynarodowej karierze konstruktora i wynalazcy, profesora kilku zagranicznych uniwersytetów m.in. w Hongkongu i Malmö, znanym z aktywności społecznej w środowisku polskich emigrantów pisze mieszkający we Francji Maksymilian Judycki.

Znana jest wszystkim postać Napoleona Bonaparte, jednak o wiele mniej wiemy o synu jego i Marii Walewskiej. Był nim Aleksander Florian Józef hrabia Colonna Walewski (1810–1868). Mając cztery lata odwiedził internowanego na Elbie ojca, o czym wspomina prezentujący postać potomka słynnej pary dr Edward Gigilewicz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pisze, że jako młodzieniec Walewski bywał na warszawskich salonach i cieszył się poważaniem wśród mazowieckiej arystokracji. Gdy wybuchło powstanie listopadowe, przybył z misją dyplomatyczną do Warszawy, gdzie po dotarciu do oddziałów powstańczych, włączył się do walki m.in. pod Wawrem. Natomiast za zasługi w bitwie pod Grochowem odznaczony został Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Po wyjeździe do Paryża aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym miasta, zajmując się działalnością literacką. Odwiedzał Chopina i utrzymywał kontakty z emigracyjnym środowiskiem niepodległościowym.

W życiu emigracji londyńskiej istotną rolę odegrał Zygmunt Szadkowski (1912–1995), przed wojną zaśluzony instruktor ZHP, a w czasie jej trwania żołnierz Brygady Strzelców Karpackich, uczestnik walk pod Tobrukiem, kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari. Prezentujący jego dokonania prof. dr hab. Adam Dobroński, wspomina o wojennych losach na uchodźstwie i służbie w 2. Korpusie Polskim gen. Andersa. Przypomina, że po wojnie był cenionym politykiem i dyplomatą, społecznikiem i jednym z czołowych działaczy w londyńskim obozie, kierował pracami

Rady Narodowej RP na Uchodźstwie. Przez 15 lat pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. W 1992 na krótko wrócił do Polski. Zmarł w Londynie, ale pochowany został na cmentarzu w podwarszawskim Pruszkowie. W setną rocznicę urodzin jego prochy złożono w Panteonie Wielkich Polaków w wilanowskiej Świątyni Opatrzności Bożej.

Także nad Tamizą pracował i tworzył jako niezależny projektant wzornictwa przemysłowego, doceniany przez miejscowe firmy artysta grafik, roduwity warszawianin, Jerzy Andrzej Kłós (1930–2009). O jego działalności twórczej, drodze artystycznego rozwoju i sukcesach zawodowych, wspomina mieszkająca w Brukseli Urszula Drożdż. Pisze też o udziale naszego rodaka w powstaniu warszawskim, jego inicjatywach na rzecz upamiętniania i organizowania obchodów kolejnych rocznic tego wydarzenia wśród brytyjskiej Polonii.

Podczas II wojny światowej, w bitwie o Anglię uczestniczył as lotnictwa myśliwskiego, urodzony w podwarszawskim Ursynowie podpułkownik RAF-u Jan Zumbach (1915–1986). Za zasługi bojowe odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari* oraz czterokrotnie Krzyżem Walecznych, a także brytyjskimi medalami. Po wojnie wyjechał do Szwajcarii, która była jego drugą ojczyzną. Potem zamieszkał we Francji. Wykonywał różne zawody, był m.in. dyrektorem fabryki ręczników, właścicielem restauracji oraz lotniczej firmy transportowej, która oprócz przewozu pasażerów zajmowała się przemytem nielegalnie sprzedawanych w różnych krajach towarów. W 1960 roku udał się do Afryki, by organizować siły powietrzne w prowincji Konga – Katandze, a siedem lat później był dowódcą lotnictwa wspierającego rebeliantów w Biafrze. Swoje przeżycia opisał w autobiografii *Ostatnia walka*, wydanej w 2016 roku przez Bellonę. Postać bohaterskiego pilota przybliżył gen. dyw. nawig. Zbigniew Galec z Fundacji Polonia Semper Fidelis.

Także za granicą zasłynął z bohaterstwa i odwagi urodzony w Warszawie Jerzy Iwanow-Szajnowicz (1911–1943), znany jako powieściowy i filmowy „agent nr 1”. Syn rosyjskiego oficera i warszawianki, harcerz i znakomity sportowiec, akademicki mistrz w pływaniu. W latach II Rzeczypospolitej, wyjechał na stałe do Grecji, ale studiował w Belgii. Kiedy wybuchła wojna, nie przyjęto go do polskiego wojska ze względu na nazwisko i pochodzenie ojca. Swoje usługi w walce z hitlerowskim agresorem oddał wywiadowi brytyjskiemu, wyróżniając się niezwykle, bohaterskimi czynami.

W czasach obecnych, do grona osób sławiących dobre imię Mazowsza, należy ceniony w kraju i na świecie sportowiec, warszawianin, Robert

Lewandowski. Mimo że jego postać jest dobrze znana, to Robert Hasselbusch z Muzeum Niepodległości podjął próbę ukazania drogi jego kariery i podsumowania dotychczasowych osiągnięć, czyniąc to z dużą dokładnością, na podstawie materiałów źródłowych.

Mazowszanie odnosili duże sukcesy na niwie nauki. Przykładem tego jest działalność prof. Ignacego Mościckiego (1867–1946), wybitnego chemika, pochodzącego z Mierzanowic, twórcy opatentowanego wynalazku – szklanych kondensatorów wysokiego napięcia i innych nowatorskich odkryć. O jego naukowej karierze i wdrażanych w skali przemysłowej projektach można dowiedzieć się z publikacji prof. dr hab. Haliny Lichockiej z Polskiej Akademii Nauk, koncentrującej uwagę na pracach uczonego prowadzonych we Fryburgu (Szwajcaria) w okresie poprzedzającym jego prezydenturę.

W kraju tym działalność naukową prowadził także prof. Zbigniew Płaskowski (1921–2009), rodem z Warszawy, uczestnik jej obrony podczas kampanii polskiej 1939 roku, żołnierz 1. Dywizji Grenadierów internowanej w Szwajcarii, po wojnie absolwent Politechniki w Zurychu, w której był pracownikiem naukowym. Autor licznych opracowań z dziedziny lotnictwa i balistyki, współwydawca publikacji technicznych, współpracował z polskimi firmami i placówkami naukowo-badawczymi. Mieszkający w Szwajcarii red. Tadeusz Kilarski podkreśla, że jego bohater miał ogromne zasługi w upowszechnianiu historycznych powiązań polsko-szwajcarskich. Był inicjatorem, współorganizatorem i sponsorem uroczystości patriotycznych wśród miejscowej Polonii, w tym odrestaurowania pomnika Polskich Żołnierzy Internowanych w Szwajcarii.

Nietuzinkową postacią był przyrodnik, etnograf i podróżnik pułkownik Leon Barszczewski (1849–1910). Pochodzący z Warszawy, absolwent kilku prestiżowych uczelni wojskowych w carskiej Rosji, zasłynął jako badacz zjawisk przyrody, a także pokładów złota, rud metali, węgla, ropy naftowej i innych bogactw naturalnych. Uczestniczył w ponad dwudziestu wyprawach naukowych w różnych zakątkach świata. Jego pasją były także badania antropologiczne i etnograficzne, o czym pisze dość szczegółowo Igor Strojcki z Warszawy, ukazując wiele interesujących faktów i zdarzeń z życia słynnego podróżnika.

Śladami naukowych odkryć innego Mazowszanina podąża dr Jolanta Załączny z Muzeum Niepodległości, prezentując postać Witolda Zglenickiego (1850–1904), geologa, mecenasa nauki, nazywanego „polskim Noblem”, a także patriotę. Pochodził z Wargawy Starej położonej na Mazowszu.

Absolwent Instytutu Górniczego w Petersburgu dość szybko piął się po szczeblach zawodowej kariery, której ukoronowaniem był pobyt w Baku, gdzie pracował nad nowoczesnymi urządzeniami do eksploatacji ropy naftowej, był pionierem jej wydobycia z dna morskiego, autorem modernizacji urządzeń wiertniczych, miał też duże zasługi dla miasta, regionu i Rosyjskiego Towarzystwa Technicznego. Mimo że swoje życie związał do końca z tym miastem, pamiętał o rodakach. Podobnie jak Nobel był fundatorem nagród oraz filantropem. Dzięki jego dotacjom powstało w Królestwie Polskim Obserwatorium Magnetyczne w Świdrze i Archiwum Ikonograficzne w Warszawie oraz wydano między innymi *Słownik Królestwa Polskiego, Mazowsze* Oskara Kolberga. Zwłoki inżyniera i górnika-geologa sprowadziła do Polski jego rodzina. Spoczął na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej.

Wśród publikowanych materiałów jest także poczet kilkunastu generacji z warszawskim rodowodem, którzy od XVIII do XX wieku osiągnęli sukcesy zawodowe niemal na wszystkich kontynentach jako utalentowani dowódcy i stratedzy, uczestnicy wojen, mający także w swoim dorobku znaczące dokonania w różnych dziedzinach nauki, w polityce i dyplomacji. W jednym z referatów Andrzej Kotecki z Muzeum Niepodległości, prezentuje sylwetki marynarzy pochodzących z Mazowsza, którzy służyli podczas II wojny światowej na historycznych dziś okrętach oraz wykazali się męstwem i odwagą podczas operacji morskich.

Zamieszczone w książce publikacje mają niewątpliwie dużą wartość dokumentacyjną oraz zawierają sporo cennych, a zarazem ciekawych, mało dotąd znanych informacji na temat prezentowanych osób i losów polskiej emigracji. W efekcie czytelnik otrzymuje w miarę pełny, a przy tym barwny obraz dokonań Mazowszan mających znaczące zasługi w rozwoju nauki, kultury, dyplomacji bądź sztuki wojennej w różnych częściach naszego globu, głównie zaś na kontynencie europejskim. Oni też, pamiętając o swoich „małych ojczyznach”, zapisali piękną kartę w dziejach nie tylko mazowieckiego regionu, lecz także w naszej najnowszej historii.

Adam Stasiński

Z Mazowsza na obczyznę. Materiały z XIV Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, praca zbiorowa pod redakcją Janusz Gmitruka, Zbigniewa Judyckiego i Tadeusza Skoczka, Wydawca CAN, Warszawa 2016, ss. 340.